

Sygn. akt I ACa 402/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzczak

Sędziowie: SA Anna Miastkowska

SO del. Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. (1)**

przeciwko **J. S. (2)**

o ochronę dóbr osobistych i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 106/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. S. (1) na rzecz J. S. (2) kwotę 1.170 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 402/15

UZASADNIENIE

J. S. (1) w pozwie z dnia 2 kwietnia 2014 roku wniósł o zobowiązanie pozwanej J. S. (2) do skierowania do Urzędu Gminy i Miasta S., Urzędu Miasta Z., Starostwa Powiatowego w Z., Miejsko - Gminnego Ośrodka (...) w S., Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w S., Biuletynu S., Katedry Zagospodarowania (...) i Polityki Przestrzennej (...) i D. L. pisemnego oświadczenia o oznaczonej formie i treści, opublikowania treści oświadczenia w prasie lokalnej oraz zasądzenia na swą rzecz od pozwanej kwoty 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo J. S. (1), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.777,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nie obciążył powoda pozostałymi kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

J. S. (1) jest studentem (...) M. K. (1) w T., a także prezesem Zarządu Towarzystwa (...). Interesuje się historią, zbiera materiały historyczne, współpracował wieloma osobami i instytucjami między innymi celem przypominania różnych wydarzeń historycznych, a wśród podmiotów z którymi współpracował cieszy się szacunkiem i zaufaniem.

J. S. (2) pełni funkcję wiceprezesa zarządu K. (...) Związku (...) w S.. (...) Związek (...) jest stowarzyszeniem zrzeszającym byłych żołnierzy Armii Krajowej oraz członków struktur cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego, a także rodziny, sympatyków i przyjaciół Polskiego Państwa Podziemnego. Powód nigdy nie był członkiem opisanego wyżej stowarzyszenia.

Członkowie K. w S. poznali J. S. (1) w 2011 roku. Powód wyraził wówczas chęć podjęcia współpracy z K. w celu zbierania materiałów dotyczących członków (...). W dniu 12 kwietnia 2011 roku K. w S. wystawiło zaświadczenie, z którego wynikało, że J. S. (1) podjął współpracę z K. w celu opracowania publikacji naukowej na temat członków Związku (...) w rejonie S. w latach 1939 - 1945. W zaświadczeniu tym K. w S. prosiło o wyrozumiałość i pomoc dla powoda w celu opracowania publikacji oraz umożliwienia zebrania dokumentacji fotograficznej i kopii dokumentów.

Powód w oparciu o przedmiotowe upoważnienie gromadził materiały historyczne lecz efektami swej pracy nigdy nie podzielił się z K. w S.. Ostatecznie powód, w odpowiedzi na e-mail z dnia 1 lutego 2014 roku, w którym pozwana ponownie zażądała zwrotu zgromadzonych materiałów, poinformował również e-mailem z dnia 1 lutego 2014 roku, że zaprzestaje współpracy z K. w S. i zwróci upoważnienie oraz inne materiały, które otrzymał od J. S. (2).

Wobec nie wywiązania się powoda z przyjętych zobowiązań zarząd Koła w S. (...) Związku (...) w osobach J. S. (2), M. S. i R. K. skierował do swych członków, szeregu instytucji oraz powoda pismo o treści: „Zarząd Koła (...) Związku (...) w S. z przykrością informuje i ostrzega przed Panem J. S. (1). Pan ten zgłosił się do naszego K. AK w roku 2011 z propozycją zbierania materiałów historycznych na temat działalności członków naszego K. na terenie S. i O. w czasie II wojny Światowej i po jej zakończeniu. Ten młody człowiek - poznany w (...) w S., wzbudził nasze zaufanie. Zależało nam na uzupełnieniu archiwum K. AK - o wywiady, zdjęcia itp. Biorąc pod uwagę podeszły wiek naszych członków i upływający czas, decyzją Zarządu Koła AK — otrzymał stosowne pismo upoważniające i zobowiązał się do zbierania materiałów historycznych w naszym imieniu. Chwalił się nie raz, że udało mu się zebrać wywiady w K. u kol. J. M. ps. (...) /zasłużonego członka naszego K./, K. L. D. ps. (...) w R., był u M. Ł. ps. (...) w Ł., w S. u wdowy po S. Ł. ps. (...), u M. S. ps. (...)/, o którego dokumenty wystąpił bezprawnie do IPN-u/. Mimo naszych wielokrotnych interwencji do dnia dzisiejszego nie przedstawił nam wyników swych badań. Nie otrzymaliśmy obiecanych materiałów do archiwum K. AK, ani żaden członek K. nie autoryzował zebranych materiałów, co więcej Pan S. twierdzi, że nie zbierał żadnych dokumentów dla naszego K.. W związku z tym zażądaliśmy natychmiastowego zwrotu dokumentu - upoważnienia wystawionego dla tego Pana przez Zarząd Koła AK w S., które otrzymaliśmy w dniu 13.02.2014r i które automatycznie unieważniamy. W zaistniałej sytuacji prosimy, koleżanki i kolegów z AK, żeby w miarę swoich możliwości starali się odzyskać udostępnione dokumenty i autoryzowali wywiady zebrane przez Pana J. S. (1). Nie znamy bowiem intencji oraz przeznaczenia zbieranych przez niego informacji. Bardzo ubolewamy nad tym i serdecznie przepraszamy wszystkich, którzy tak jak Zarząd Koła S.Z.Ż AK uwierzyli w uczciwość tego Pana i otworzyli mu swoje domy i serca. Zawiadomienie to zostanie rozesłane wg rozdzielnika, do wszystkich członków K. AK oraz do ich rodzin, do instytucji z którymi obecnie współpracuje Pan J. S., ponieważ w naszych oczach jego pseudo „badania naukowe”, sposób jego działania jak i on sam są niegodne i bardzo szkodzą słusznej idei ocalenia od zapomnienia ludzi zasłużonych w walce o wolność naszej Ojczyzny. Z poważaniem Zarząd Koła Ś.Z.Ż AK w S.. ”

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dóbr osobistych, a treść art. 23 k.c. ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Powyższe wyliczenie dóbr osobistych osób fizycznych nie jest wyczerpujące i należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. W świetle powołanych przez Sąd I instancji poglądów orzecznictwa przyjmuje się, że część, dobre imię i godność człowieka są uznawane za najważniejsze dobra osobiste. Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Jak wynika z art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka. Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności polega z reguły na ułudzeniu komuś. Naruszenie dobrego imienia

polega natomiast na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach. Naruszenie dobra osobistego może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji, może nastąpić w wywiadzie, felietonie lub innej publikacji prasowej, książce, orzeczeniu sądowym, piśmie procesowym, wykładzie uniwersyteckim, liście, rozmowie, blogu albo komentarzu internetowym, motywach oceny na świadectwie szkolnym. Dla zniesławienia koniecznym jest by zarzut został zakomunikowany osobie trzeciej, zaś przy zniewadze wystarczającym jest, że pokrzywdzony poweźmie o niej wiadomość. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła stosowne oświadczenie. Osoba której dobro osobiste zostało naruszone może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei § 2 powyższego przepisu stanowi, że jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Z powyższej regulacji wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest zatem przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w powyższym przepisie. Oceniając zniesławiający charakter wypowiedzi należy każdorazowo badać, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka, wywołać negatywne oceny i odczucia. Każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych sformułowań, ma jedynie znaczenie posiłkowe.

Po uwzględnieniu powyższych rozważań Sąd Okręgowy odniósł się do podnoszonego przez pozwaną zarzutu braku legitymacji biernej zgodnie z którym skoro pismo potencjalnie naruszające dobra osobiste powoda zostało podpisane przez trzyosobowy zarząd Koła (...) Związku (...) w S. to nie jest dopuszczalne kierowanie roszczeń przeciwko poszczególnym członkom zarządu. W ocenie Sądu I instancji w odniesieniu do osoby prawnej lub podmiotu, który nie ma osobowości prawnej, muszą być spełnione przesłanki ich odpowiedzialności za skutki zachowania osoby uprawnionej do działania w jej imieniu. Objęta art. 38 k.c. teoria organów zakłada, że oświadczenie woli oraz innego rodzaju działania podejmowane przez osoby fizyczne, wchodzące w skład organu osoby prawnej, są uważane za oświadczenie i działania samej osoby prawnej. Oznacza to, że i odpowiedzialność za skutki tego oświadczenia lub działania ponosi ta osoba, co wprost zostało wyrażone w art. 416 k.c. w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę. Ochrona praw podmiotowych osobistych udzielona pokrzywdzonemu w art. 24 § 1 k.c. ma charakter ochrony bezwzględnej, gwarantującej efektywne usunięcie skutków dokonanego naruszenia lub spowodowania powstania stanu zagrożenia. Stanowi zatem wyraz założenia ustawodawcy, że naruszenie lub zagrożenie naruszeniem przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób obowiązku biernego zachowania się, powoduje powstanie przeciwko naruszającemu określonego roszczenia niemajątkowego. W ocenie Sądu Okręgowego popartej przytoczeniem bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego postępowanie osoby fizycznej, będącej członkiem organu osoby prawnej lub podmiotu niemającego osobowości prawnej, naruszające cudze dobro osobiste, jest zawsze traktowane, jako jej działanie, jeśli powstają wątpliwości, co do możliwości przypisania tego postępowania osobie prawnej. W takim przypadku dopuszczalna jest zarówno osobista odpowiedzialność tej osoby, jak też odpowiedzialność osoby prawnej, co czyni zarzut braku legitymacji biernej niezasadnym.

W treści pozwu wskazano, że w przedstawionym wyżej piśmie K. (...) Związku (...) w S. pozwana pomówiła go o bezprawne zatrzymanie zebranych przez niego materiałów dotyczących historii konspiracji AK na terenie S. i gminy w czasie II wojny światowej oraz o to, że nie zwrócił dokumentów wypożyczonych od żyjących członków AK i ich rodzin. Szczegółowa analiza treści powyższego dokumentu w ocenie Sądu I instancji nie daje jednak podstawy do stwierdzenia, że pismo to zawiera takie sformułowania lub chociażby sugestie na ten temat. W piśmie tym stwierdzono bowiem jedynie informacyjnie, że Zarząd Koła, co w sprawie jest bezsporne, nie otrzymał obiecanych materiałów od powoda, które to sformułowanie nie świadczy o tym, aby powód bezprawnie zatrzymał materiały. Powód nigdy nie

twierdził, że udostępnił zebrane przez siebie materiały K. w S., a także nie twierdził, że nie miał udostępnić K. w S. zebranych przez siebie materiałów. Treść pisma informuje jedynie jego adresatów, że zażądano natychmiastowego zwrotu upoważnienia, a nie zawiera informacji, że powód nie zwrócił jakichkolwiek materiałów. Dokument zawiera jedynie apel do koleżanek i kolegów z AK, aby starali się w miarę możliwości odzyskać udostępnione powodowi materiały, natomiast brak jest jakiegokolwiek wzmianki o tym, że powód takich wypożyczonych materiałów nie zwrócił. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, aby sformułowania pisma dotyczące tych materiałów szkalowały powoda, gdyż brak jest zwrotów z którymi wiąże naruszenie dóbr osobistych. Także forma wypowiedzi dotycząca tychże materiałów nie jest ani ostra, ani drastyczna. Nie zawiera określeń ubliżających, obraźliwych, bądź świadczących o braku szacunku. Tym samym pismo będące podstawą roszczeń powoda nie zawiera wskazanych w pozwie sformułowań o bezprawnym zatrzymaniu przez powoda dokumentów dotyczących historii konspiracji AK, czy też o nie zwróceniu takich dokumentów, a to oznacza, że nie nastąpiło naruszenie dóbr osobistych J. S. (1), co skutkowało oddaleniem powództwa.

Wyrok z dnia 15 grudnia 2014 roku w części oddalającej powództwo oraz obciążenia powoda kosztami postępowania apelacją zaskarżył J. S. (1) zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. i poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego, że powód w piśmie Zarządu (...) Związku (...) w S. nie został pomówiony przez pozwaną o bezprawne zatrzymanie zebranych przez niego materiałów oraz że nie zwrócił dokumentów wypożyczonych;

b) art. 24 § 1 k.c. poprzez:

#.

- niezasadne odwrócenie ciężaru dowodu w sprawie oraz obciążenie nim powoda poprzez badanie, czy naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter bezprawny w sytuacji, gdy treść art. 24 § 1 k.c. obejmuje domniemanie bezprawności naruszenia i ciężar dowodu, że naruszenie nie ma charakteru bezprawnego obciąża pozwaną;
- ograniczenie rozważań do badania, czy w piśmie K. w S. jest sformułowanie o bezprawnym zatrzymaniu materiałów i o niezwróceniu dokumentów - w sytuacji, gdy każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych sformułowań ma jedynie znaczenie posiłkowe, a zatem pominięcie kontekstu sytuacyjnego ostrzeżeń przed J. S. (1);
- niezwrócenie uwagi, że możliwość żądania złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i formie jest tylko jednym ze sposobów usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych i ma ona charakter fakultatywny.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Skarżący podnosi zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom powołanego wyżej przepisu. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r.,

II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z 5 dnia sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096). W apelacji powoda brak jest zarzutów o takim charakterze, w szczególności nie wykazano na czym miałyby polegać uchybienia Sądu Okręgowego w przeprowadzonej ocenie dowodów. Treść omawianego zarzutu skarżącego ogranicza się do wskazania, że wbrew treści zebranego materiału dowodowego, Sąd I instancji przyjął, iż dobra osobiste powoda nie zostały naruszone, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego i wreszcie, że powód nie został pomówiony o bezprawne zatrzymanie materiałów oraz nie zwrócił materiałów wypożyczonych. Apelacja nie wskazuje jednak na czym opiera odmienną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Podniesiony w apelacji zarzut odnoszący się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zasadzie nie tylko nie wskazuje na konkretne błędy czy nieprawidłowości w przeprowadzonej ocenie dowodów, ale de facto sprowadza się do wskazania na naruszenie prawa materialnego, to jest art. 24 § 1 k.c. Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za nieskuteczny.

W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Sieradzu, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 marca 2007 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt I ACa 63/07 (Lex nr 446239) wskazał, że każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych sformułowań, ma jedynie znaczenie posiłkowe. Apelujący podnosi, że powyższa reguła faktycznie nie została zastosowana, a zatem Sąd I instancji nie zbadał kontekstu sytuacyjnego powstania pisma z którego powód wywodzi swe roszczenia, a ograniczył się wyłącznie do analizy sformułowań tego dokumentu.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób traktować rozłącznie treść pisma z którego powód wywodzi swe roszczenia i okoliczności uprzedniego uzyskania przez J. S. (1) w 2011 roku od K. (...) Związku (...) w S. zaświadczenia o podjęciu współpracy w celu opracowania publikacji naukowej na temat członków Związku (...) w rejonie S. w latach 1939-1945, które to zaświadczenie pozwalało powodowi zdobyć zaufanie członków Związku i ich rodzin oraz uzyskiwać relacje i materiały historyczne. Powód, na co wskazano w pozwie, jest studentem kierunku Archiwistyka i Zarządzanie Dokumentacją Wydziału Nauk Humanistycznych (...) im. M. K. w T., co oznacza, że posiada co najmniej podstawowe kwalifikacje do profesjonalnego utrwalania materiału historycznego. Oczywistym jest, że opisane wyżej zaświadczenie w istocie stanowiło swego rodzaju przepustkę do rodzinnych archiwów byłych żołnierzy Armii Krajowej, którzy są osobami w podeszłym wieku. Powód sam przyznał podczas przesłuchania w charakterze strony, że posługując się przedmiotowym zaświadczeniem uzyskał około 150 relacji od rodzin członków Armii Krajowej oraz dokumenty. Powód jednocześnie wskazał także podczas przesłuchania w charakterze strony, że dopiero po wykorzystaniu przedmiotowego zaświadczenia i uzyskaniu materiałów poinformował e-mailem pozwaną, że nie gromadzi powyższych informacji dla (...) Związku (...), ale na potrzeby opracowania własnej publikacji i odmówił ich przekazania pozwanej. W istocie zatem to ta okoliczność była przyczyną skierowania przez K. (...) Związku (...) w S. do wielu instytucji i osób pisma, które w ocenie powoda narusza jego dobra osobiste. W tym miejscu należy przytoczyć fragment przesłuchania w charakterze strony pozwanej będącej członkiem zarządu K. w S., która wprost wskazała (k. 230): "My nie otrzymaliśmy żadnych opracowań od powoda, nie widzieliśmy nawet efektu jego pracy. Od czasu wtoczenia procesu, powód nie okazał żadnych swoich opracowań. Mamy wrażenie, że powód z nas zadrwił, starsi ludzie też są zawiedzeni. Ja wiedziałam, że zbiera te materiały. My nie mamy nic, żadnych zdjęć ani nawet kserokopii."

W kontekście powyższych ustaleń całkowicie indyferentna pozostaje kwestia czy K. (...) Związku (...) w S. było uprawnione do wystawienia wyżej opisanego zaświadczenia, gdyż faktycznie powód z tego dokumentu skorzystał. Ponadto, wbrew twierdzeniom skarżącego, zarówno zaświadczenie, jak i pismo stanowiące podstawę roszczeń powoda nie zostało podpisane jedynie przez pozwaną, ale także przez innych członków Zarządu K. w S.. Nie sposób uznać za racjonalne, by pozostali członkowie zarządu opatrzyli pisma swymi podpisami bez zapoznania się z ich

treścią, co próbuje wywodzić apelujący. Bezsprzeczne jest natomiast, że K. (...) Związku (...) w S., niezależnie od kwestii formalnoprawnych, reprezentuje swych członków i winno dbać o ich usprawiedliwione interesy i co jest oczywistym chciało korzystać z dokumentacji historycznej pozyskiwanej przez powoda. Dokumentacja taka jednak nigdy nie została przekazana, co obiektywnie mogło wywołać przekonanie, że apelujący, posługując się otrzymanym zaświadczeniem, próbuje zawłaszczyć materiały i dokumentację dotyczącą Związku (...) w rejonie S. w latach 1939-1945.

Poczucie krzywdy odczuwane przez powoda w niniejszej sprawie ma charakter wybitnie subiektywny i nie znajdujący odzwierciedlenia w powszechnym odbiorze. Analizując treść przesłuchania apelującego w charakterze strony bez wątplenia można przyjąć, że jego działanie było sprzeczne z oczekiwaniami K. (...) Związku (...) w S., z którego poparcia korzystał przy zbieraniu materiałów historycznych, a J. S. (1) miał tego świadomość. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie podnosi się, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188). Ujęcie obiektywne pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej (J. Piątowski, Glosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, Nowe Prawo 1977, nr 7-8, s. 1146).

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są zatem: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia, przy czym to powód musi wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu określonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność. Brak bezprawności wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 roku, II CR 419/89, OSP 1990, z. 11-12, poz. 377). Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w przepisie art. 24 § 1 k.c., jak słusznie wskazuje apelujący, przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych, a zatem na stronę pozwaną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2015 roku, I ACa 216/15, Lex nr 1712672).

Pozwana zatem, aby obronić przed zarzutem bezprawnego naruszenia dóbr osobistych winna wykazać, że fakty objęte treścią pisma z którego powód wywodzi swe roszczenia istotnie zaistniały. Takie okoliczności zostały wykazane w toku postępowania dowodowego. Szczegółowa analiza w tym zakresie została przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Faktycznie bowiem pismo będące podstawą roszczeń powoda nie zawiera jakichkolwiek nieprawdziwych informacji.

Z drugiej strony należy wskazać, że brak działań powoda wobec K. (...) Związku (...) w S. i nie przekazywanie materiałów historycznych mogło stanowić podstawę do uzasadnionej krytyki postępowania J. S. (1). Podjęta w interesie społecznym rzeczowa krytyka jest działaniem pożądanym i także prowadzi do wyłączenia bezprawności potencjalnego naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 roku, IV CSK 557/14, Lex nr 1733681).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, zaś w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od powoda na rzecz J. S. (2) kwotę 1.170,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość przedmiotowych kosztów jest zgodna z § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 4 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm.).